

Sygn. akt II CZ 141/12

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Barbara Myszka
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa "K." Spółki Akcyjnej
przeciwko Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego
Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 grudnia 2012 r.,
zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

Uzasadnienie

Wyrokiem zaocznym z dnia 23 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od strony pozwanej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego S.A. na rzecz strony powodowej K. S.A. kwotę 9 025 339 zł 18 gr. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny z dnia 23 marca 2009 r. i oddalił powództwo K. S.A. przeciwko Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego S.A. o zapłatę oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W uzasadnieniu przyjął, że strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. Powodowa spółka nie udowodniła zasadności dochodzonego roszczenia, nie przedstawiając środków dowodowych pozwalających ustalić, że szkoda powstała w okresie, w którym była ona właścicielem spornych lokomotyw. W ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa nie wykazała również rozmiaru szkody, gdyż nie zaoferowała dowodów na okoliczność stanu spornych lokomotyw w momencie, w którym nabyła ich własność, tj. w październiku 2005 r. Przedstawione dowody w postaci protokołów, sporządzonych przy przekazywaniu lokomotyw na przechowanie pozwanemu, nie oddawały rzeczywistego stanu tych lokomotyw, która to okoliczność została potwierdzona za pomocą dowodów z zeznań świadków. Powyższe braki uczyniły niemożliwym wydanie opinii przydatnej dla rozstrzygnięcia sprawy, bez której ustalenie wysokości szkody nie było możliwe. Sąd Okręgowy uznał w konsekwencji za niezasadne powództwo w całości, przy uwzględnieniu faktu, że pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 13 stycznia 2012 r. przyznał, że nie kwestionuje opinii biegłego w zakresie wartości ustalonej przez biegłego. W związku z powyższym uchylił wyrok zaoczny w całości i powództwo oddalił.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w części, w jakiej oddalono powództwo o zapłatę kwoty 5 213 009 zł 37 gr. wraz z odsetkami oraz kosztami procesu i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny zarzucił Sądowi Okręgowemu nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, albowiem Sąd ten nie rozstrzygnął w ogóle o losach dowodów z dokumentów, nie odniósł się w pełnym

zakresie do przedmiotu sporu oraz zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania i merytorycznych zarzutów stron, bezpodstawnie przyjmując, że nie zachodzą przesłanki zastosowania art. 415 k.c. Nie rozpatrzył zaś w ogóle odpowiedzialności określonej w art. 224 § 2 i n. k.c., co stanowiło o nierozpoznaniu istoty sprawy, to jest żądania zasądzenia na rzecz powódki wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości. Podstawą rozstrzygnięcia był art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego strona pozwana zarzuciła, że zapadł on z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c., gdyż Sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę merytorycznie, na podstawie dostępnego mu materiału dowodowego. W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o wydanie orzeczenia co do istoty sprawy na zasadzie art. 398⁶ k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. – w brzmieniu nadanym ustawą z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r. – zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Charakter prawny zażalenia na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji związany jest z obowiązującym w polskim postępowaniu cywilnym tzw. modelem apelacji pełnej. Określając charakter prawny tego środka prawnego, należy wskazać, że zażalenie przysługujące na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest środkiem odwoławczym, a kwestionowane orzeczenie nie staje się prawomocne przed upływem terminu do jego wniesienia. Jednocześnie w systemie apelacji pełnej sąd odwoławczy zobowiązany jest rozpoznać sprawę merytorycznie *ex novo*, z wykorzystaniem materiału procesowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Postępowanie apelacyjne stanowi bowiem kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (zob. uchwała składu siedmiu sędziów z 31 stycznia

2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oznacza to, że podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy i wyłącznie wyjątkowo sąd odwoławczy może uchylić się od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie, co do jej meritum (art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c.). Konglomerat powyższych uwarunkowań związanych z umiejscowieniem zażalenia na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji w systemie apelacji pełnej wyznacza zakres kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. W doktrynie oraz orzecznictwie, podkreśla się, że w analizowanym zakresie kontrolą Sądu Najwyższego objęta jest wyłącznie prawidłowość wyboru między kasatoryjnym a reformatoryjnym sposobem rozstrzygnięcia przez sąd rozpoznający apelację (zob. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, niepubl.). Granicą tej kontroli, ocenianą *ad casu* w konkretnej sprawie, jest konieczność dokonania merytorycznej kontroli zaskarżonego orzeczenia. Należy podzielić pogląd, że zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie zostało pomyślane jako środek pełnej kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, a zatem nie ma miejsca na ingerencje w ocenę zasadności powództwa lub wniosku. Ponadto, analiza art. 386 § 2 - 4 k.p.c. wskazuje, że możliwość uchylenia wyroku przez sąd drugiej instancji została ograniczona wyłącznie do sytuacji wyczerpująco w tych przepisach wymienionych. Wynika stąd jasno, że nie ma podstawy do dokonywania wykładni rozszerzającej, a w konsekwencji dokonywania *interpretatio extensiva* przesłanek „nierozpoznania istoty sprawy” oraz „przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania należy przyznać skarżącemu rację, że w okolicznościach sprawy pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodów z dokumentów nie uzasadnia przyjęcia, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dopuszczając i przeprowadzając na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia dowody z dokumentu, zeznań świadków, czy opinii biegłych. W tej sytuacji, przeprowadzenie jeszcze dowodów z dokumentów należy oceniać jako uzupełnienie postępowania dowodowego. Podkreślić należy, iż po zmianie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie

może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Z treści powołanego przepisu wynika w sposób jednoznaczny, że przyczyną tą może być jedynie, poza nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, przymus przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Trafny jest także zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. poprzez przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezajątkowanie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (oczywiście poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej zajątkowane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. W tym miejscu należy podkreślić, iż przy częściowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji, dopuszczalne jest skorygowanie uchybień w zakresie przebiegu i wyników postępowania dowodowego oraz ich ewentualne skorygowanie przez sąd apelacyjny. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest bowiem równoznaczne z nierozpoznanie ich istoty (zob. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999, II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 484.). Skoro przedmiotem procesu jest roszczenie procesowe, które obejmuje żądanie oraz okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie, to przy uwzględnieniu obowiązującej konstrukcji zażalenia na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji w systemie apelacji pełnej, niewystarczające - w ocenie sądu drugiej instancji – rozważenie prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie przez sąd pierwszej instancji, przy konieczności jedynie uzupełnienia postępowania dowodowego, nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy (zob. postanowienie SN z dnia 9 listopada 2012 r., sygn. akt IV CZ 156/12, niepubl.).

Uznając zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. za uzasadniony Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, a orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił, zgodnie z 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c., Sądowi Apelacyjnemu.